



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA DO MADRYTU

XXVI ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY

18-21 sierpnia 2011

Ceremonia powitalna

(Lotnisko Barajas – czwartek, 18 sierpnia 2011)

Pozdrowienie wstępne

[[Video](#)]

Wasze królewskie wysokości, księża kardynałowie metropolito Madrytu, księża kardynałowie, czcigodni bracia w biskupstwie i kapłaństwie, szanowni przedstawiciele władz państwowych, autonomicznych i lokalnych, drodzy mieszkańcy Madrytu i całej Hiszpanii!

Dziękuję waszej królewskiej wysokości za przybycie tutaj wraz z królową oraz za pełne szacunku i uprzejme słowa, skierowane do mnie na powitanie. Słowa te ożywiły we mnie wspomnienie przejawów sympatii, z jakimi spotkałem się podczas moich poprzednich podróży apostolskich do Hiszpanii, a zwłaszcza w czasie ostatniej podróży do Santiago de Compostela i Barcelony. Pozdrawiam bardzo serdecznie osoby, które zgromadziły się tutaj w Barajas, oraz wszystkich, którzy śledzą tę ceremonię za pośrednictwem radia i telewizji. Z wdzięcznością zwracam się także do tych, którzy — zarówno w środowisku kościelnym, jak i świeckim — z tak wielkim zaangażowaniem i oddaniem pracowali nad tym, aby ten Światowy Dzień Młodzieży w Madrycie przebiegał pomyślnie i przyniósł obfite owoce.

Pragnę również podziękować z całego serca za gościnność licznym rodzinom, parafiom, kolegom i innym instytucjom, które przyjęły młodzież przybywającą z całego świata, najpierw w różnych regionach i miastach Hiszpanii, a teraz w Madrycie — tym wielkim kosmopolitycznym mieście, którego bramy są zawsze otwarte.

Jestem tutaj, aby spotkać się z tysiącami młodych ludzi z całego świata, katolikami, interesującymi

się Chrystusem lub poszukującymi prawdy, która daje prawdziwy sens istnieniu. Przybywam jako Następca Piotra, aby utwierdzić wszystkich w wierze, by w ciągu paru dni intensywnej działalności duszpasterskiej głosić, że Jezus Chrystus jest Drogą, Prawdą i Życiem; aby pobudzać do angażowania się w budowanie królestwa Bożego w świecie, wśród nas; aby zachęcać młodych ludzi do osobistego spotkania z Chrystusem Przyjacielem, ażeby w ten sposób, zakorzenieni w Jego Osobie, stawali się Jego wiernymi uczniami i odważnymi świadkami.

Dlaczego i w jakim celu przybyła ta wielka rzesza młodych ludzi do Madrytu? Chociaż odpowiedzi powinni udzielić sami młodzi, można sądzić, że pragną oni słuchać Słowa Bożego, ażeby — jak to zostało im zaproponowane w hasle tego Światowego Dnia Młodzieży — zakorzenieni w Chrystusie i na Nim zbudowani, pokazali moc swojej wiary.

Wielu z nich usłyszało głos Boga, być może tylko jako cichy szept, który pobudził ich do gorliwszego szukania Go i do dzielenia się z innymi doświadczeniem mocy, jaką ma w ich życiu głos Boga. Odkrycie żywego Boga inspiruje młodych ludzi i otwiera im oczy na wyzwania świata, w którym żyją, z jego ograniczeniami i możliwościami. Widzą powierzchowność, konsumpcjonizm i hedonizm, wiele banalności w przeżywaniu seksualności, wielki niedostatek solidarności, wielkie zepsucie. I wiedzą, że bez Boga będzie trudno stawić czoło tym problemom i osiągnąć prawdziwe szczęście, dlatego wkładają cały swój zapał w poszukiwanie autentycznego życia. Z Nim natomiast będą mieli światło na drogę i powody do nadziei, nie zawahają się przed dążeniem do najwznioślejszych ideałów, które będą podstawą ich wielkodusznego angażowania się w budowanie społeczeństwa, w którym będzie szanowana godność człowieka i prawdziwe braterstwo. Tutaj, w czasie tego Dnia, mają dogodną sposobność, aby połączyć swe dążenia, podzielić się bogactwem swoich kultur i doświadczeń, dodawać sobie wzajemnie otuchy na drodze wiary i życia, na której niektórzy na co dzień czują się osamotnieni bądź ignorowani w swoich środowiskach. Tak jednak nie jest, nie są sami. Wielu ich rówieśników ma te same co oni pragnienia, i ufając całkowicie Chrystusowi, wiedzą, że rzeczywiście mają przed sobą przyszłość i nie boją się angażujących zobowiązań, które nadają pełnię całemu życiu. Dlatego sprawia mi ogromną radość słuchanie ich, modlenie się razem z nimi i sprawowanie Eucharystii z nimi. Światowy Dzień Młodzieży niesie nam przesłanie nadziei, niczym młodzieńczy powiew czystego powietrza, z odnawiającym tchnieniem, które pozwala patrzeć z ufnością na przyszłość Kościoła i świata.

Z pewnością nie brakuje trudności. Nadal istnieją napięcia i otwarte walki w bardzo wielu miejscach na świecie, a także dochodzi do rozlewu krwi. Sprawiedliwość i najwyższa wartość osoby ludzkiej łatwo są podporządkowywane egoistycznym, materialnym i ideologicznym interesom. Nie zawsze respektowane są w należyty sposób środowisko naturalne i przyroda, które Bóg stworzył z tak wielką miłością. Ponadto wielu młodych ludzi z niepokojem patrzy w przyszłość ze względu na trudności w znalezieniu godnej pracy, bo ją stracili albo jest ona niestała i niepewna. Innych należy ostrzec, by nie wpadli w pułapkę narkotyków, bądź skutecznie im pomóc, jeżeli już, niestety, w nią wpadli. Niemało osób ze względu na swą wiarę w Chrystusa doświadcza

dyskryminacji, która przejawia się w pogardzie i jawnym bądź ukrytym prześladowaniu, dotkliwie odczuwanych w pewnych regionach i krajach. Prześladowuje się ich, aby ich oddalić od Niego, pozbawiając ich symboli Jego obecności w życiu publicznym i zabraniając nawet wymawiania Jego świętego imienia. Ja jednak zamierzam raz jeszcze powiedzieć młodym ludziom z całego serca: niech nic i nikt nie odbierze wam pokoju; nie wstyďte się Pana. On bez rezerwy stał się jednym z nas i doświadczył naszych udręk, aby przedstawić je Bogu, i w ten sposób nas zbawił.

W tej sytuacji pilnym zadaniem jest wspieranie młodych uczniów Jezusa w mocnym trwaniu w wierze i angażowaniu się we wspólną przygodę, jaką jest jej głoszenie i dawanie otwarcie świadectwa o niej własnym życiem. Świadectwa odważnego i pełnego braterskiej miłości, zdecydowanego i zarazem roztropnego, które należy składać bez ukrywania własnej tożsamości chrześcijańskiej, żyjąc z innymi w duchu szacunku dla ich uprawnionych wyborów, a jednocześnie domagając się należytego poszanowania dla własnych.

Wasza królewska wysokość, raz jeszcze dziękując za pełne szacunku powitanie, pragnę wyrazić również moje uznanie i życzliwość całej ludności Hiszpanii, a także mój podziw dla tego kraju o bogatej historii i kulturze, dla żywotności jego wiary, która wydała owoce w postaci tak licznych świętych we wszystkich epokach, tylu mężczyzn i kobiet, którzy opuściwszy rodzimą ziemię, nieśli Ewangelię we wszystkie zakątki świata, oraz prawych, solidarnych i wielkodusznych osób na całym jego obszarze. Jest to wielki skarb, niewątpliwie zasługujący na to, by go strzec w sposób konstruktywny, dla wspólnego dobra dziś i aby stworzyć świetlane perspektywy przyszłości nowym pokoleniom. Jakkolwiek istnieją obecnie powody do niepokoju, większy jest zapał Hiszpanów, by je przezwyciężyć, z charakterystycznym dla nich dynamizmem, do czego ogromnie przyczyniają się ich głębokie korzenie chrześcijańskie, które wydały liczne owoce na przestrzeni wieków.

Bardzo serdecznie pozdrawiam z tego miejsca wszystkich drogich przyjaciół z Hiszpanii i Madrytu oraz wszystkich, którzy przybyli z innych krajów. W czasie tych Dni będę z wami, pamiętając także o wszystkich młodych ludziach na świecie, zwłaszcza o tych, którzy doświadczają różnego rodzaju prób. Powierając to spotkanie Najświętszej Maryi Pannie i wstawiennictwu świętych patronów tego Dnia, proszę Boga, aby zawsze błogosławił i otaczał opieką synów i córki Hiszpanii. Bardzo dziękuję.